

**Michał Garapich
Dorota Praszałowicz**

**Wpływ najnowszej polskiej diaspory na
społeczeństwo polskie
– aspekty społeczne i kulturowe**

Ekspertyzy Komitetu Badań nad Migracjami PAN

**Michał Garapich
Dorota Praszałowicz**

**Wpływ najnowszej polskiej diaspory na
społeczeństwo polskie
– aspekty społeczne i kulturowe**

**Opracowanie przygotowane na zlecenie
Komitetu Badań nad Migracjami
Polskiej Akademii Nauk
Londyn-Kraków 2014**

Spis treści

Wstęp.....	7
Uwagi teoretyczne i metodologiczne	8
Wpływ na dyskurs publiczny dotyczący migracji/emigracji/diaspory	12
Wpływ na politykę społeczną i decyzje polityczne	17
Protest przeciwko podwójnemu opodatkowaniu	18
Kampania na rzecz rejestracji „Anglików”	20
Wpływ na ewolucję polityki polonijnej	22
Wpływ na politykę przeciwdziałania marginalizacji migrantów.....	25
Wpływ na sferę edukacji wśród migrantów	26
Dyfuzja kulturowa oraz transfery społeczne do miejsc pochodzenia migrantów	27
Podsumowanie	31
Rekomendacje.....	33
Bibliografia.....	35

Abstrakt

Kulturowe i społeczne aspekty wpływu najnowszych polskich migracji na społeczeństwo polskie mają charakter wieloaspektowy oraz przebiegający na różnorodnych poziomach interakcji między aktorami społecznymi tworzącymi transnarodowe pola społeczne – polskimi migrantami, sformalizowanymi instytucjami polonijnymi, agendami państwowymi, trzecim sektorem oraz ogólnie pojętym społeczeństwem polskim. Nowopowstała w wyniku akcesji Polski do UE sytuacja pozwala na zaistnienie nowych form wpływania na polskie społeczeństwo, zarówno w wymiarze formalno-prawnym, jak i trudniej uchwytej sferze zmian kulturowych. Niniejsza ekspertyza przedstawia dynamikę, formę i możliwy przyszły kierunek owych zmian prezentując szereg *case studies* stanowiących przykłady zmian zachodzących w tej sferze życia społecznego. Jednocześnie ekspertyza wskazuje na konieczność teoretycznego przeformułowania dotychczasowych sposobów konceptualizacji relacji pomiędzy różnymi aktorami społecznymi tworzącymi transnarodowe pola społeczne, w których mają miejsce opisywane zjawiska.

Wstęp

Konsekwencje poakcesyjnych migracji z Polski nie przestają przyciągać zainteresowania zarówno badaczy, jak i politycznych decydentów. Wszechstronny raport Komitetu Badań nad Migracjami PAN (2014) na ten temat jest tego ostatnim wyrazistym dowodem; niemniej nie brakuje wciąż wątków i perspektyw, które wydają się umykać uwadze naukowców, a które stanowią często istotną część doświadczenia migrantów polskich. Do takich należy - dość wieloznaczna jak zostanie poniżej wskazane – wieloaspektowa kwestia wpływu kulturowego i społecznego, jakie społeczności migrantów, lub bardziej czy mniej zorganizowane instytucje polonijne, wywierają na polskie społeczeństwo oraz/lub struktury formalno-prawne w Polsce. Być może z uwagi na trudności analityczno-teoretyczne związane z tym zagadnieniem, lub ich wprzęgnięcie w bieżącą politykę państwa polskiego kwestia wpływu, jaki migracje wywierają w wymiarze kulturowym nie doczekała się jeszcze obszerniejszego i kompletnego opracowania. W celu zapewnienia tej luki, w chwili obecnej (jesień 2014) prowadzone są studia nad niematerialnymi transferami (struktur normatywnych, praktyk społecznych oraz kapitału społecznego), będącymi skutkami procesów migracji. Należą tu dwa duże międzynarodowe projekty: 1. *Transforming Migration: Transnational Transfer of Multicultural Habitus* (Berlin, Humboldt Universitaet); 2. *Dyfuzja kulturowa poprzez migracyjne przekazy społeczne pomiędzy Polską a Wielką Brytanią* (Warszawa-Londyn, OBM UW, Roehampton University). Ich wyniki stanowiąc będą prawdopodobnie odpowiedź na wiele pytań postawionych w niniejszej ekspertyzie.

W chwili obecnej, ekspertyza jest pierwszą próbą oceny i ewaluacji zmian oraz dokumentacji nowych zjawisk społeczno-kulturowych, jakie dają się zaobserwować w tej specyficznej przestrzeni społecznej, w jakiej wchodzi w interakcję tacy aktorzy społeczni jak: polscy migranci, formalne instytucje polonijne, społeczeństwo polskie (w tym społeczności lokalne) oraz struktury państwa polskiego.

Raport przedstawia wpływ najnowszych migracji z Polski i polskiej diaspory na zmiany w społeczeństwie polskim o charakterze społecznym i kulturowym, należy więc podkreślić, iż jest to tematyka trudniej uchwytna za pomocą metod jakimi posługują się nauki ekonomiczne czy socjologiczne, dotyczy bowiem dynamicznej i niekwantyfikowalnej sfery kultury i znaczeń jakie dla danego społeczeństwa ma przestrzenne przemieszczanie się ludności – czyli migracje. Rozległość i stopień skomplikowania zagadnienia wynikają z szeregu czynników, wymagających klaryfikacji, dzięki której wzajemne relacje między

diasporą, migrantami, społeczeństwem wysyłającym a państwem polskim ukazać się w świetle precyzyjniejszym, analitycznie bardziej przydatnym a także aplikowalnym z punktu widzenia polityki społecznej.

Na ogólnym poziomie ekspertyza ma na celu odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ mają społeczności polskie/diaspora polska na społeczeństwo polskie w kontekście intensyfikacji migracji z Polski po 2004 roku. Przytaczając empiryczne dane i przypadki rozwoju owej sytuacji, ekspertyza odpowiada także na bardziej szczegółowe kwestie a mianowicie, czy oraz w jaki sposób migranci polscy korzystają z nowej sytuacji formalno-prawnej zaistniałej w wyniku akcesji Polski do Unii Europejskiej, w jaki sposób różni się owo działanie od wpływu polskiej diaspory na polskie społeczeństwo przed 2004, oraz czego w przyszłości można się spodziewać w tym zakresie. Nowa sytuacja nie dotyczy jedynie kwestii formalnych, ale także statusu kulturowego migracji polskich, i w konsekwencji ścierania się tradycyjnych znaczeń kulturowych wokół migracji z nowymi zjawiskami mającymi swe źródło w procesach modernizacyjnych na poziomie grupy, a także jednostki. W tym sensie konieczna jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zmienia się postrzeganie migracji przez społeczeństwo polskie i w jaki sposób owe zmiany stymulowane są przez działania samych migrantów, a do jakiego stopnia są to procesy odtwarzające tradycyjne stereotypy. Stąd koniecznym jest uwzględnienie zarówno sfery działań jednostek, jak i przestrzeni dyskursu publicznego, w którym migracje są przedmiotem uwagi. Obie przestrzenie nawzajem się przenikają, zwłaszcza w kontekście debat dotyczących polityki społecznej wobec diaspory. Dlatego szczególny nacisk w ekspertyzie położony jest na analizę przypadków wpływu na poziomach mikro, mezzo i makro w kontekście wyciągnięcia wniosków przydatnych dla autorów polityki społecznej obejmującej działania wobec społeczności polskich za granicą. Jest to szczególnie istotne w sytuacji zmian instytucjonalno-politycznych, jakie mają miejsce w obrębie polskich agend państwowych koordynujących działania przy formułowaniu priorytetów polityki społecznej skierowanej do Polaków za granicą, zwanej potocznie polityką polonijną.

Uwagi teoretyczne i metodologiczne

Problematyka migracji podejmowana jest przez szereg dyscyplin naukowych z własnym aparatem pojęciowym i metodologiami. Oznacza to opisywanie tego samego przedmiotu badań i zjawisk społecznych za pomocą różnych terminów i posługując się odmiennymi ramami teoretycznymi i paradygmatami. Przykładem, z którym będziemy mieć do czynienia w niniejszym podrozdziale jest sposób opisywania populacji przebywającej

zagranicą. Terminy opisujące ów zbiór, a które poprzez naukę przesączają się do dyskursu publicznego, a także języka polityczno-prawnego - *diaspora*, *Polonia*, *emigracja* – są terminami po pierwsze niejasnymi, o płynnych kryteriach członkostwa, po drugie terminami subiektywnymi, określającymi tożsamość jednostek, a często też kontestowanymi przez samą grupę. Typowym tego przykładem jest dyskusja wobec pojęcia *Polonii*, która cyklicznie pobudza badaczy do dyskusji (patrz na przykład: Paluch 1979, Kula 1999), a które także funkcjonuje w rozumieniu potocznym i dyskursie politycznym. Po trzecie, na co już dwie dekady temu zwrócili uwagę antropolodzy społeczni zajmujący się migracjami (Glick-Schiller et al 1995) istnienie jasno i kategorycznie oddzielonych od siebie granicami państwa bytów społecznych – jakimi miałyby być diaspora i społeczeństwo zamieszkujące teren danego kraju – jest empirycznie mylące, z uwagi na funkcjonowanie i odtwarzanie tego, co badacze określają jako transnarodowe pola społeczne. W ramach transnarodowych pól społecznych, wskutek lokalnych tradycji migracji i współczesnych uwarunkowań strukturalnych, a zwłaszcza ułatwień transportowo-komunikacyjnych, funkcjonują społeczności transnarodowe z punktami odniesienia nie tylko w innych centrach i metropoliach, ale i z miejscami docelowymi migracji zagranicznych. W takiej perspektywie terminy ‘społeczności polskie zagranicą’ i ‘polskie społeczeństwo’ nie stanowią zatem zbiorów rozłącznych, ale zachodzące i wzajemnie na siebie oddziałujące przestrzenie społeczne. Oddające owo wzajemne przenikanie pojęcie transnarodowych pól społecznych, pozwala uniknąć metodologicznego nacjonalizmu, zrównującego pojęcie społeczeństwa z populacją zamieszkałą dane terytorium państwa i sztucznie, arbitralnie traktując populacje poza granicami za pomocą odmiennych kategorii analitycznych. Pozostawiając dylemat, jakiego terminu użyć w zamian, pamiętać należy, iż mając na myśli ‘społeczności polskie zagranicą’ nie sugerujemy odrębności socjologicznej i analitycznej tychże grup od procesów mających miejsce w Polsce, jedynie ich specyficzne przestrzenne i społeczne usytuowanie w danym momencie, poddające je silnym wpływom innego państwa, czy lokalnego kontekstu. Należy stąd mieć na uwadze, iż granice pomiędzy tym, co jest ‘społecznością zagranicą’ a ‘społeczeństwem polskim’ mają charakter płynny, zmienny i nieokreślony, bynajmniej nie pokrywający się z fizycznymi granicami państwa. W tym sensie, rozwijając schemat polskiej transformacji ustrojowej i strategii radzenia sobie ze zmianami społecznymi autorstwa Mirosławy Marody, piszącej o trzech Polskach – sprywatyzowanej, państwowej i na zasilku - (2002), należałoby uzupełnić go o ‘Polskę migracyjną’, a więc populację zamieszkałą – czasowo, lub na stałe - zagranicą, która w różnoraki sposób uczestnicząc w transnarodowych polach społecznych, aktywnie polskie społeczeństwo kształtuje i stanowi jego integralną

część. Owa Polska ‘migracyjna’ nie odnosiłaby się jedynie do zbioru populacji – gdyż ta bynajmniej nie jest statyczna i jej fizyczne usytuowanie względem granic może być zmienne - ale różnorodnych stosunków społecznych, sieci, zależności, praktyk i kulturowych znaczeń łączących wieś, miasta, sąsiedztwa w Polsce z setkami analogicznych miejsc zagranicą.

Jednocześnie nie należy zapominać, iż konsolidacja społeczności polskich zagranicą oraz ich wysoce zróżnicowany charakter skutkuje wyłanianiem się różnych form ich reprezentacji wobec społeczeństw przyjmujących oraz wobec polskich władz. Oznacza to wyłonienie się konkretnych interesów i conceptualne wydzielenie ‘Polaków zagranicą’ jako osobnego bytu socjologicznego. Leży to w interesie właśnie owych grup, których formalizacja reprezentacji wiąże się z wewnętrzną polityką diaspory (np. w postaci konkurencji, kto ma reprezentować polską społeczność, walka o zasoby pozostawione przez poprzednie pokolenie emigrantów, walka o granty skierowane specyficznym do tej grupy etc.), ale także z polską polityką angażowania diaspory, zwaną polityką polonijną. W sensie socjologicznym więc możemy mówić o symultanicznych procesach fuzji społecznej i przenikania się społeczeństw przyjmujących i polskiego z jednej strony, z drugiej różnicowania i wyłaniania się reprezentacji społeczności migracyjnych, występujących jako aktorzy społeczni wobec państwa polskiego. Wiaże się to również z inną specyficzną formą wpływu migracji na społeczeństwo polskie, czyli z kształtowaniem dyskursu publicznego i wprowadzeniem kwestii migracji jako elementu debat i politycznych sporów w Polsce.

Istotnym wkładem do dyskusji dotyczących transnarodowych pól społecznych zacierających różnice i kwestionujących kategoryczne odgraniczanie społeczeństw wysyłających i przyjmujących (w ten sposób na przykład społeczeństwo polskie i brytyjskie się zazębia, posiadając wiele wspólnych przestrzeni społecznych) jest argumentacja Anne White, która podkreśla, iż w przypadku polskich migrantów, należy mówić o ‘translokalnym’ charakterze owych migracji. White (2011) wskazuje, iż społeczności polskie w małych miejscowościach północnej Anglii mające charakter przede wszystkim nieformalny i rodzinny, są jednocześnie silnie związane wspólnym doświadczeniem zamieszkiwania małych miejscowości w Polsce, co również przekłada się na związki z miastem/miejscowością pochodzenia. Skłania to White do podkreślenia translokalnego charakteru społeczności, a więc sieci łączących nie Polskę z Anglią (co sugerowałoby pojęcie transnarodowości) ale tak naprawdę – w tym konkretnym przypadku - Trowbridge z Pszczyną, czy Bath z Darłowem. W tym sensie, translokalizm jest czymś innym od transnarodowości; translokalizm odnosi się do konkretnych miejsc, wsi, miejscowości i stąd ma o wiele większe znaczenie dla jednostek jeśli łączy dwa ośrodki o peryferyjnym

charakterze, dwie małe miejscowości. Jak White podkreśla, zupełnie innym doświadczeniem z innymi konsekwencjami dla adaptacji, rozwoju instytucji etnicznych, sieci społecznych jest migracja między małymi miasteczkami, a między Poznaniem i Londynem, lub, małą miejscowością a stolicą. Jak widzą to badani przez White polscy migranci - łatwiej jest się zaadoptować do małego miasta jeśli z małego miasta się pochodzi. Pojęcie translokalnych pól społecznych łączące konkretne lokalne miejsca wysyłające migrantów z miejscami, w których migranci budują swoją nową przyszłość, pozwala podkreślić (w skali mikro) dynamikę zmian, bądź zwrócić uwagę na ich brak. Poświęcają temu uwagę socjologowie i antropologowie badający dyfuzję kulturową między Polską a krajami docelowymi migracyjnych strumieni.

Kolejna istotna uwaga teoretyczna dotyczy pojęcia wpływu, bądź dyfuzji kulturowej. Niniejsza ekspertyza skupia się na analizie wpływu na różnorakie poziomy społeczeństwa polskiego ze strony migrantów, bądź instytucji przez nich prowadzonych, niemniej nie należy zapominać, iż w dobie globalizacji, upowszechnienia środków masowego przekazu i fragmentacji form stowarzyszania się, wpływ, o którym mowa ma charakter zwrotny i wielokierunkowy. Inaczej mówiąc, społeczności migracyjne wpływają na społeczeństwo polskie (przy całym uwzględnieniu problematyczności owego przeciwstawienia omówionego wyżej), często w reakcji na wpływ, jakie polskie ośrodki państwowe próbują wywierać na polską diasporę. W istocie więc należy raczej mówić o sprzężeniu zwrotnym, o wzajemnych wpływach, niż o jednostronnym oddziaływaniu i wywieraniu wpływu. Przykłady podane w niniejszej ekspertyzie wyraźnie ukazują skomplikowanie owych relacji, co dodatkowo potwierdza powyższą tezę o konieczności potraktowania społeczności polskich zagranicą jako integralnej części społeczeństwa polskiego, a nie odmiennego bytu wymagającego innych narzędzi analitycznych.

Na koniec należy podkreślić, iż analiza kulturowych i społecznych aspektów wpływu społeczności migranckich na społeczeństwo polskie z uwagi na kompleksowość i kulturowy kontekst działania ludzkiego, musi stosować inne narzędzia i metody badawcze, aniżeli dajmy na to, analiza rynku pracy czy przepływów migracyjnych. Sposób, w jaki organizacje polonijne korzystają z nowatorskich strategii wywierania wpływu na państwo polskie w wyniku nowopowstałej sytuacji formalno-prawnej oraz ewolucji znaczeń kulturowych, jakie związane są z migracjami, jest siłą rzeczy niemożliwy do skwantyfikowania i niniejsza ekspertyza opiera się przeważnie na szeregu *case studies* typowych dla nowych warunków zaistniałych po 2004 roku. W przypadku badań migracyjnych stosowanie jakościowych

metodologii badawczych jest powszechnie przyjętą praktyką, stąd i przedstawiona analiza w większości się na nich opiera.

Struktura niniejszej ekspertyzy odpowiada różnorodnym poziomom wpływu diaspory i migracji poakcesyjnych na społeczeństwo polskie, które można podzielić na trzy poziomy: makro, mezo i mikro. Odpowiadać będą mu trzy wymiary wpływu polskiej diaspory na społeczeństwo polskie, a mianowicie:

- 1) Wpływ na dyskurs publiczny dotyczący migracji/emigracji/diaspory
- 2) Wpływ na politykę społeczną i decyzje polityczne na szczeblu centralnym i regionalnym
- 3) Dyfuzja kulturowa i transfery społeczne do miejsc pochodzenia migrantów

Wpływ na dyskurs publiczny dotyczący migracji/emigracji/diaspory

Dyskusje wokół migracji, jakie cyklicznie przetaczają się przez polską przestrzeń publiczną posługują się migracjami raczej instrumentalnie i przedmiotowo, traktując – w zależności od opcji politycznej – migracje jako symptom negatywnych konsekwencji transformacji ustrojowej, bądź jako pozytywną artykulację nowoczesności i egzekucję praw jednostkowych uzyskanych przez obywateli polskich w wyniku procesu integracji europejskiej i zmian modernizacyjnych. Podobne miejsce migracji w narracjach dotyczących ważnych historycznie dla społeczeństwa polskiego momentów ma silne tradycje sięgające czasów rozbiorów (Micińska 2004), czy okresu PRL, zwłaszcza emigracji lat 80. (Erdmans 1992). Wedle Mary Erdmans, charakterystyczną cechą dyskusji publicznych w Polsce jest przedstawienie jednostkowego wyboru dotyczącego wyjazdu jako „kwestii moralnej”, w której na szali zostaje postawiony z jednej strony indywidualny zysk, z drugiej kolektywna strata. W owej percepcji migracje są moralnie problematyczne gdyż osłabiają tkankę moralną społeczeństwa i narażają terytorium na depolonizację. W świetle tak silnie zakorzenionych struktur symbolicznych, nic dziwnego, iż podobny ton dotyczący emigracji z Polski również obecny był w ostatniej dekadzie. Silnym elementem dyskursu publicznego było traktowanie emigracji jako „dramatu”, „upływu krwi” i poważnego problemu społecznego, potencjalnie zagrażającego rozbiciu więzi społecznych i kolektywnej solidarności¹.

¹ Np list Konferencji Episkopatu Polski z 2007 roku.

http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/4495.1.List_Konferencji_Episkopatu_Polski_o_emigracji.html, czy wypowiedzi głównych polityków: Jarosława Kaczyńskiego, który, przedstawiając program PiS „Powrót”, powiedział: „W Polsce mamy wielki narodowy problem – emigracji Polaków. Trzeba uczynić wszystko, by wrócili, trzeba uczynić wszystko, by ten upływ krwi ustał”, premiera Donalda Tuska, który podczas spotkania w

Dyskurs straty i problematyzacji migracji nie wydaje się zależny od opcji politycznej i stanowi dość trwałą strukturę symboliczną, z jakiej czerpie polski nacjonalizm i z jakiej społecznie konstruowane jest pojęcie narodu (Garapich 2009). Niemniej w kontekście wstąpienia do UE nie był to dyskurs jedyny. Kampanie medialne w rodzaju „Przystanek Europa”² czy popularność telenoweli „Londyńczycy”, w której bohaterami byli polscy migranci, sugeruje istnienie równoległego do kolektywistyczno-nacjonalistycznego dyskursu, który można określić jako oddolny obraz polskich migracji, przyjmujący indywidualną i unikalną socjologicznie oraz kulturowo perspektywę migrujących. Motywacje, trajektorie i konsekwencje migracji nie dają się w takiej opcji sprowadzić do prostej wspólnotowej kalkulacji zysku i straty, ukazują bowiem ogromne zróżnicowanie polskich migracji i niejednokrotną nieprzystawalność kolektywnych obrazów do jednostkowych historii. Do takich wniosków dochodzi Olga Richter w swoim opracowaniu treści tygodników w latach 2003-2009 (Richter 2012), stwierdzając: „Analiza artykułów w tygodnikach uwidoczniła przewagę przedstawień emigracji i problemów z nią związanych z punktu widzenia jednostek – konkretnych osób, których historie stanowią podstawę wnioskowania przez indukcję o współczesnych polskich emigrantach jako zbiorowości” (2012: 45). Nie oznacza to jednak braku oceny z punktu widzenia kolektywu. Richter wskazuje, iż obraz emigrantów w tygodnikach ma funkcję zwierciadła, i nie chodzi w nim jedynie o indywidualne losy, ale o określony obraz Polski jako kraju, w którym bez odpowiednich zasobów, koneksji, kapitałów nie jest łatwo żyć, stąd jedną z opcji jest emigracja. Jak pisze autorka, „szczególną uwagę przywiązuje się do motywów wyjazdu, a co za tym idzie głównym bohaterem przekazów prasowych jest w dużej mierze Polska” (2012: 54). Richter uważa że, klimat medialny wokół polskich migracji jest wyważony i w latach objętych analizą (2004-2009) ewoluował od optymistycznego, do ostrożnie zniuansowanego, biorącego pod uwagę zarówno negatywne jak i pozytywne skutki zjawiska. W tym sensie jednak, podjęcie indywidualnej perspektywy, oznacza zabieg mający na celu wskazanie wad i patologii kolektywu, od którego jednostka zamierza się wyzwolić.

W kontekście wzmożenia polskich debat wokół konsekwencji kryzysu demograficznego, reformy emerytalnej i wyzwań dla finansów publicznych, temat emigracji z Polski znów pojawia się jako ich stały element – zarówno podejmowany przez ekspertów jak i media czy polityków. Najczęściej, bilans migracji poakcesyjnych przedstawiany jest

Londynie w listopadzie 2008 roku nazwał migrację z Polski „społeczną traumą” – zob.

<http://gazetapraca.pl/gazetapraca/1,90443,4538726.html>

² <http://przystanekeuropa.blox.pl/html>

jako pozytywny dla jednostek i ich rodzin, negatywny natomiast dla całości społeczeństwa. Charakterystyczną argumentację tego rodzaju przedstawia prof. Krystyna Iglicka w wywiadzie dla onet.pl stwierdzając: „Polska przegrała. Wielka Brytania wygrała. Polscy emigranci na pewno też wygrali, bo byłiby w Polsce bez pracy. Tam ją znaleźli i zakładają rodziny, a bliskich w Polsce wspierają finansowo”³. Jak widać, przedstawienie emigracji jako gry o sumie zerowej poprzez przeciwstawienie zysku jednostki i straty społeczeństwa jest w polskim dyskursie publicznym zabiegiem o cechach symbolicznej struktury długiego trwania. Niemniej nie jest to dyskursu jedyny, a jak podkreśla Richter dyskurs indywidualistyczny obecny w analizach materiałów prasowych można traktować jako sposób kontestacji lub reakcji na silnie eksponowany publicznie element moralizatorsko-kolektywistyczny.

W wykonaniu polityków dychotomia między zyskiem jednostek a stratą kolektywu jest o wiele bardziej zaostrzona. Przegląd wypowiedzi ostatnich lat wskazuje, iż ocena owej dychotomii jest raczej negatywna i to niezależnie od politycznej opcji, gdyż na określenie emigracji poakcesyjnych jako „klęski”, „porażki” Polski pozwalają sobie politycy zarówno z prawej⁴ jak i lewej⁵ strony politycznego spektrum. Dość wyraźnie zaznacza się tendencja traktowania emigracji jako części szerszej argumentacji dotyczącej III RP, bądź ogólnie kapitalistycznych relacji w Unii Europejskiej. Dla optyki prawicowej, emigracja staje się jednym z naczelných symptomów porażki całego projektu polskiej transformacji ustrojowej, a przede wszystkim obecnej ekipy rządzącej, przeciwko której ludzie głosują „nogami”. Nie brak w takiej dyskusji drastycznych porównań z polityką hitlerowskich Niemiec, czy zaborców⁶. Dla optyki bardziej lewicującej, w której zaznacza się przede wszystkim krytyka kapitalistycznych relacji rynkowych panujących w Unii Europejskiej i nierówności społeczne zeń wynikające, migracje z Polski z kolei to postmodernistyczna rekonstrukcja zależności pracowniczych między wschodem a zachodem kontynentu, czyniąca z Polaków „feudalnych chłopów Europy”⁷. W dyskusji pojawia się też tendencja do większego zniuansowania owych ocen, wskazujących na historyczne zależności i peryferyjność polskiej gospodarki⁸.

³ <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-iglicka-okolska-dla-polskich-emigrantow-win-dla-polski-straszliwa-strata/t9d0t>

⁴ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,PiS-zagrozenie-kolejna-fala-emigracji-zarobkowej-rzad-nie-reaguje,wid,16291519,wiadomosc.html?ticaid=111f33>

⁵ <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/polacy-masowo-emigruja-napieralski-to-porazka-naszego-kraju/6y43d>

⁶ Główny ekonomista SKOK pisze: „Swego czasu hitlerowski namiestnik na Polskę Hans Frank mówił, że Polacy mają być tak biedni, żeby dobrowolnie wyjeżdżali na roboty do Niemiec, bez łapanek. Dzisiaj ta okrutna prawda jest realizowana na naszych oczach”

⁷ <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/42-czerwiec-2013/polacy-chlopami-feudalnymi-europy>

⁸ http://wyborcza.pl/1,113922,9603770,Czy_emigracja_to_polski_sukces_.html

Przegląd dyskusji o emigracji poakcesyjnych w debatach publicznych i medialnych potwierdza więc obserwację Richter o dwóch równoległych i znaczeniowo współzależnych narracjach prezentowanych w debacie publicznej:

1) indywidualistycznej, akceptującej migrację jako efekt egzekwowania prawa jednostki do wyboru miejsca zamieszkania i sposobu samorealizacji. W tej optyce migracje oceniane są neutralnie, bądź pozytywnie ze względu na afirmowaną podmiotową sprawczość i przedsiębiorczość migrujących Polaków. Owa afirmacja jest logiczną konsekwencją indywidualistycznego rozumienia wolności jednostki i przedkładania indywidualnej inicjatywy, nad kolektywistycznie traktowaną wspólnotę. Nie brak w tej perspektywie także analizy kosztów, ale dotyczą one przede wszystkim kosztów emocjonalnych w skali mikro, związanych z tęsknotą za własną rodziną i rodzinnym miastem, krajobrazem. Wspólnota narodowa, Polska, społeczeństwo polskie w takim ujęciu traktowane są raczej niechętnie.

2) kolektywistycznej, w której migracje traktowane są jako stały, homogeniczny proces w jednolity sposób wpływający na społeczeństwo i gospodarkę polską. Jest to proces oceniany przeważnie negatywnie, zwłaszcza w kontekście kryzysu demograficznego i presji na system emerytalny. Pozytywne aspekty są uwypuklane tylko w kontekście zmniejszenia presji na polskim rynku pracy i większych możliwości negocjacyjnych dla pracowników. W tej optyce emigracje są dowodem na porażkę transformacji ustrojowej i patologiczny stan polskiego kapitalizmu.

Jednym z ciekawszych elementów dyskusji wokół migracji poakcesyjnych, jest połączenie ich z kwestią imigracji do Polski, a zwłaszcza konsekwencji integracji cudzoziemców i polityki wielokulturowości. Emigracja konstruowana jest w tej argumentacji jako jedna z przyczyn wyludniania się Polski, a imigracja jako jeden z głównych sposobów przeciwdziałania temu procesowi. Oznacza to pojawienie się debaty dotyczącej tego, jakiego rodzaju mają to być migranci i jaka winna być polityka migracyjna Polski wychodząca na przeciw wyzwaniom w następnych dekadach. Debata ta pozwala więc na inicjację refleksji dotyczącej wielokulturowości, refleksji której wedle niektórych badaczy wciąż za mało. W tym nurcie pojawiają się opinie traktujące wielokulturowość jako zagrożenie, a politykę migracyjną jako mającą selekcjonować migrantów pod względem podobieństw etniczno-

rasowych⁹, a z drugiej strony dostrzegające w wielokulturowości potencjał rozwojowy, który jest w dużej mierze nieunikniony¹⁰. Niezależnie od dalszego rozwoju owej debaty, i w kontekście wzrostu atrakcyjności Polski jako kraju przyjmującego migrantów należy podkreślić, iż to właśnie wyjazdy z Polski są stymulatorem dyskusji o *przyjazdach* i ich konsekwencjach społeczno-kulturowych.

Migracje poakcesyjne mają więc potencjał generowania dyskusji w Polsce na dość rozległe tematy, a ich często rozbieżna ocena polityczna niejednokrotnie związana jest ze światopoglądem bądź opcją polityczną autorów dyskursów. Jak już podkreślono wcześniej, z kwestią emigracji, przestrzeń polskiej debaty publicznej jest obeznana od niemal 150 lat, a więc posługuje się ona dość utartymi pojęciami i schematami myślowymi. Z uwagi, iż kwestia masowych migracji dotyka różnych dziedzin życia społecznego a zwłaszcza ma ogromny wpływ na rynek pracy, należy się spodziewać dalszego odtwarzania owego specyficznego polskiego dyskursu dotyczącego migracji.

Istnienie równoległego dyskursu akcentującego indywidualną sprawczość i pozytywnie waloryzującego inicjatywę migrantów do przestrzennej mobilności, jaki w swojej analizie pokazuje Richter, dowodzi jednocześnie, iż nie możemy zakładać istnienia jednego dominującego obrazu społecznego migracji. W istocie, oba dyskursy wzajemnie się uzupełniają, równoważąc niekiedy skrajne implikacje każdego z nich. Wpływ najnowszych migracji zawiera się więc także w dyskursywnej demokratyzacji i pluralizacji debat dotyczących migracji, przez co w sumie otrzymujemy obraz bardziej zniuansowany i wyważony.

Mimo upływu czasu można stwierdzić, iż emigracja nadal jest rodzajem dyskursywnego narzędzia, jakim politycy i publicyści posługują się w celu uwypuklenia, czy zaakcentowania własnej tezy. W dyskusji tej, migranci najczęściej są traktowani przedmiotowo, a migracje jako zjawisko ulega homogenizacji i kolektywizacji, co w konsekwencji prowadzi niekiedy do pojawiania się selektywnego i niepełnego ich obrazu w percepcji społecznej. Wedle analiz medialnych, daje się wprawdzie zaobserwować większą obecność głosu samych migrantów, w których akcentowana jest indywidualna sprawczość (na miejsce obowiązku wobec kolektywu), niemniej nadal w dyskursie publicznym dominuje ustawienie migracji wobec dychotomii zysku i straty.

⁹ <http://blog.rp.pl/talaga/2012/06/15/wschod-matecznik-przyszlych-polakow/>

¹⁰ <http://portretymiast.blog.polityka.pl/tag/wielokulturowosc/>

Wpływ samych migracji na dyskurs publiczny można więc uznać za umiarkowany lub znikomy, głównie z uwagi na polityczną przydatność narzędzia jakim jest emigracja i symboliczne struktury jakie ona wywołuje. Należy jednak docenić równoważący głos samych migrantów jaki w skromny sposób dostaje się do opinii publicznej poprzez media, aczkolwiek jest to głos mało słyszalny.

Wpływ na politykę społeczną i decyzje polityczne

Jak wskazuje Olga Richter, głos samych migrantów jest w debacie publicznej nieproporcjonalnie mały i słabo słyszalny. Jest to jednocześnie obecność wysoce zindywidualizowana, w której raczej brak ogólnej refleksji, a zwłaszcza formalnej reprezentacji interesów grup imigrantów. Głosy formalnych struktur polonijnych są ograniczone głównie do kanałów TV *Polonia*, ale z uwagi na pokoleniowe różnice nie zawsze odzwierciedlają one kwestie istotne dla młodego pokolenia migrantów. Wiąże się to z jedną z ważniejszych konsekwencji migracji dla struktur polonijnych – kryzysu mandatu społecznego zastanych organizacji starszych fal migracyjnych. Jak wskazało badanie Instytutu Spraw Publicznych (ISP 2013) dotyczące partycypacji obywatelskiej polskich migrantów w Wielkiej Brytanii, czy badanie sondażowe Instytutu Zachodniego (Fiń *et al* 2013), konsekwencją masowych migracji poakcesyjnych jest coraz silniejsze kwestionowanie i kontestacja tradycyjnych reprezentacji społeczności polskich, traktowanych w coraz większym stopniu jako zamknięte strukturalnie oraz nieprzystające do nowej rzeczywistości lub nie wychodzące naprzeciw potrzebom nowego pokolenia. Jak wskazały powyższe badania, głos i reprezentacja najnowszych migracji nie przebija się do polonijnych hierarchii organizacyjnych, a co za tym idzie, nie zostają one włączone do uczestnictwa w publicznej debacie w Polsce.

Jak wcześniej zauważono, migracje grają w kulturze polskiej rolę symbolu, dzięki którym w dyskusji publicznej poruszane są kwestie dla społeczeństwa etycznie fundamentalne, takie jak: relacje między jednostką a wspólnotą, państwem a obywatelem, równowaga praw i obowiązków, prymat kolektywnych obowiązków nad indywidualnymi przywilejami i problemy tożsamości narodowej i grupowej. Ilustracją tego symbolicznego miejsca migracji w dyskursie publicznym jest uczestnictwo emigrantów w wyborach parlamentarnych. Udział polskich migrantów jest bardzo mocno medialnie podkreślany (podobnie jak głosowanie polskich żołnierzy, czy marynarzy) – mimo jednoczesnego śladowego wpływu głosów emigrantów na ostateczny wynik wyborów. W tym sensie, obecność głosu polskich migrantów ma przeważnie charakter przedmiotowy, pasywny. Z

oczywistych względów rodzi to w środowiskach polonijnych zarzuty o instrumentalizację i uprzedmiotowienie, zarzut będący dość stałym elementem w repertuarze argumentów stosowanych przez tradycyjne organizacje polonijne.

Błędem byłoby jednak twierdzenie, iż najnowsze migracje poakcesyjne znamionuje pasywność i brak wpływu na decyzje władz centralnych w Polsce. Jeżeli tradycyjne kanały komunikacji między społecznościami polskimi zagranicą a władzami, reprezentowanymi głównie przez Senat RP i organizacje takie jak Wspólnota Polska, były opanowane przez starsze struktury organizacyjne, poakcesyjne migracje zaczęły generować nowe, niespotykane wcześniej formy nacisku na władze polskie. Co godne podkreślenia, przedmiotem owych nacisków były często sprawy niezwiązane z tradycyjnymi tematami poruszonymi w relacjach między organizacjami polonijnymi a państwem polskim – takie jak edukacja, media, kwestie tradycji, kultury, polityki historycznej, czy Karta Polaka. Nowymi kwestiami, jakimi starano się zainteresować państwo polskie oraz tradycyjne organizacje polonijne, stały się prawa pracownicze, polityka podatkowa, sprawa rejestracji w Polsce samochodów z kierownicą po prawej stronie, polityczna siła polskich wyborców itd. Dodatkowo, naciski te miały charakter zorganizowanego i skierowanego na konkretną zmianą prawną działania, prowadzonego z wykorzystaniem nowoczesnych technologii komunikacji.

Jak wskazano we wstępie, najlepszym sposobem przedstawienia owej ewolucji postaw, strategii i przedmiotu wpływu polskich migrantów na ośrodki decyzyjne będzie prezentacja poszczególnych *case studies*. Nie ma dwóch takich samych przypadków opisywanych zjawisk, niemniej prezentowany zestaw pozwoli na uchwycenie ich kompleksowości i specyficznego kontekstu, w jakim one zaistniały.

Protest przeciwko podwójnemu opodatkowaniu

Najlepszym przykładem nowego typu aktywizacji obywatelskiej migrantów, wpływającej bezpośrednio na polskie struktury formalno-prawne, był problem podwójnego-opodatkowania, a konkretnie umowy o jego unikaniu między Polską a Zjednoczonym Królestwem. Oddolny ruch społeczny, stymulowany przez media polskie i portale społecznościowe (a także w pewnym stopniu firmy transferujące pieniądze do Polski, więcej patrz: Garapich 2008) zainicjowany w 2005 roku, cieszył się sporą popularnością i osiągnął apogeum podczas publicznej pikiety przed Konsulatem Generalnym w Londynie w 2006

roku¹¹, podczas której około tysiąca osób domagało się zmiany prawa. Skarga do Rzecznika Praw Obywatelskich, listy do Marszałków Senatu i Sejmu, ówczesnego premiera Kazimierza Marcinkiewicza i minister finansów Zyty Gilowskiej, stała pikietą pod ambasadą RP, a także lobbowanie brytyjskich polityków, osiągnęły zamierzony skutek i w nadzwyczaj szybkim tempie doprowadziły do podpisania memorandum między rządem brytyjskim a polskim jeszcze w lipcu 2006 roku¹². Prace nad ustawą abolicyjną ostatecznie regulującą kwestie unikania podwójnego opodatkowania między Polską a Wielką Brytanią ostatecznie zakończyły się w 2008 roku. Polskie władze wielokrotnie podkreślały, że w regulacji kwestii opodatkowania chodzi przede wszystkim o wyjście naprzeciw żądaniom migrantów.

W kontekście wzrostu politycznej asertywności grup poakcesyjnych migrantów, należy wspomnieć, iż kwestia rozwiązania problemu podwójnego opodatkowania była też przedmiotem kampanii wyborczej, podczas której kandydaci na posłów zapewniali polskie organizacje, zwłaszcza w Londynie, o swojej gotowości rozwiązania problemu¹³. Co godne podkreślenia, w sposobie prezentacji argumentów przez migrantów, nie chodziło jedynie o niesprawiedliwość społeczną, wynikłą z nałożenia obowiązku podatkowego przez dwa państwa, ale o wprzęgnięcie owej kwestii w dyskusję wokół powrotów Polaków z emigracji. Autorzy kampanii argumentowali, iż to właśnie nierozwiązana sprawa podatków jest jedną z przyczyn powstrzymującą Polaków przed powrotami. W ten sposób spontanicznie utworzone lobby polskich migrantów poakcesyjnych stało się aktywnym podmiotem polskich debat wokół tej kwestii, a także autorem zmian formalno-prawnych.

Kapitał polityczny uzyskany przez niektóre polskie organizacje zaangażowane w ową kampanię okazał się raczej nietrwały, niemniej do dzisiaj walka o rozwiązanie tej kwestii jest w Wielkiej Brytanii przytaczana jako przykład aktywizacji obywatelskiej migrantów wywierającej skuteczny wpływ na państwo polskie. Aktywizacja migrantów wokół kwestii podatków, miała ponadto ogromny wpływ na układ sił wśród zinstytucjonalizowanych struktur polonijnych, gdyż po raz pierwszy od czasów stanu wojennego, Polacy pikietowali własne placówki konsularne. Dla starszego pokolenia emigrantów, podobny protest w przestrzeni publicznej był trudny do przyjęcia, niemniej zdecydowanie się nań przez organizacje młodych migrantów nie tylko zmieniło układ sił w obrębie polskiej diaspory, ale otworzyło nowy kanał komunikacyjny między państwem polskim a migrantami, pomijając starsze struktury polonijne, pretendujące do reprezentowania całej zbiorowości migracyjnej. Ów

¹¹ <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/15056/Nie-oddamy-naszych-funtow>

¹² <http://glasgow24.pl/?show=full&id=83>

¹³ <http://www.mojawyspa.co.uk/modules.php?name=News&file=article&sid=20146>

kryzys legitymizacji tradycyjnych struktur polonijnych, na który badacze wskazują już od pewnego czasu (Fiń *et al* 2013; Dunin-Wąsowicz 2013), jest wskaźnikiem przeobrażeń zachodzących w polskiej diasporze pod wpływem migracji ostatniej dekady.

Kampania na rzecz rejestracji „Anglików”

Podobna aczkolwiek mniej spektakularna i skoordynowana kampania społeczna dotyczyła kwestii rejestrowania w Polsce samochodów z kierownicą po prawej stronie. W 2010 roku, na skutek skargi polskiego obywatela, który wrócił z pobytu w Wielkiej Brytanii, Komisja Europejska wezwała polskie ministerstwo transportu do zniesienia zakazu rejestracji samochodów z kierownicą po prawej stronie¹⁴. Spotkawszy się z odmową, motywowaną względami bezpieczeństwa na polskich drogach, w grudniu 2011 roku Komisja skierowała skargę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W grudniu 2013 roku, Trybunał wydał oświadczenie, w którym skrytykował postępowanie władz polskich. Komentarze publicystów i polityków od początku skłaniały się ku opinii, iż aby uniknąć kary, polski rząd będzie musiał ustąpić¹⁵. I rzeczywiście, w marcu 2014 roku, Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu uznał, iż nałożony przez Polskę obowiązek przeniesienia kierownicy z prawej na lewą stronę w celu rejestracji samochodu, narusza prawo europejskie.

Warto jeszcze raz podkreślić, że kampania w Wielkiej Brytanii miała o wiele mniej zorganizowany charakter, niż w przypadku akcji o zniesienie podwójnego opodatkowania, niemniej jak wskazują portale społecznościowe, w tym zwłaszcza motoryzacyjne, problem dotyczy dziesiątek tysięcy migrantów, w pierwszej kolejności tych zamierzających wrócić do Polski. Nie bez znaczenia jest też kwestia niższych cen samochodów w Wielkiej Brytanii i obaw polskiego lobby motoryzacyjnego o konsekwencje wprowadzenia swobodnego handlu tańszymi samochodami z kierownicą po prawej stronie. Temat „Anglików” (tak określany jest samochód z kierownicą po prawej stronie) od wielu lat nie schodzi z łam prasy polskiej na Wyspach¹⁶, która aktywnie wspiera różnorakie kampanie społeczne nakierowane na zmianę prawa (petycja do Ministerstwa, Komisji Europejskiej¹⁷).

Przypadek ten wskazuje na konieczność przeformułowania i przewartościowania relacji między państwem polskim a migrantami, czy ogólnie mówiąc *Polonią*. Walka o rejestrację „Anglików” jest konfliktem interesów pomiędzy użytkownikami samochodów z kierownicą po prawej stronie, którzy są, albo byli emigrantami, a przemysłem motoryzacyjnym i

¹⁴ <http://regiomoto.pl/portal/aktualnosci/skandal-ze-nie-mozna-rejestrowac-samochodow-z-wielkiej-brytanii>

¹⁵ <http://www.fakt.pl/auta-z-kierownica-po-prawej-stronie-beda-rejestrowane-w-polsce,artykuly,427941,1.html>

¹⁶ <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/23828/Polacy-walczą-o-rejestrację-anglików>

¹⁷ <http://www.polishexpress.co.uk/batalia-o-rejestrację-anglików/>

państwem polskim. Jest też konfliktem polskiego prawa z europejskim oraz testem na indywidualną sprawczość i zakres politycznego wpływu obywatela europejskiego, niezależnie od jego miejsca zamieszkania. W tym sensie, nie jest to modalność tradycyjnej relacji między państwem polskim a *Polonią*, czy lobby polonijnym zabiegającym o swoje interesy w ramach jasno sformalizowanych struktur i utartych ścieżek negocjacyjnych – na przykład przez lobbying senatorów, urzędników MSZ, występowanie na konferencjach polonijnych etc. Jest to raczej spór w transnarodowej, europejskiej przestrzeni publicznej, w której aktorami społecznymi nie są całe państwa ani grupy społeczne, ale: poszczególne agendy państwa (ministerstwo transportu, ministerstwo finansów), rynku (producenci samochodów, handlarze, pośrednicy), transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego (użytkownicy samochodów, zarówno w Polsce, jak i w Wielkiej Brytanii, media, organizacje pozarządowe, organizacje ochrony praw konsumentów) i ponadnarodowego arbitrażu prawnego (Komisja Europejska, Europejski Trybunał Sprawiedliwości).

Powyższy przypadek egzemplifikuje kwestie teoretyczne podniesione we wstępie. W celu socjologicznego ujęcia i zrozumienia powyższych zjawisk na użytek polityki społecznej, zachodzi tutaj konieczność teoretycznego i konceptualnego przewartościowania rozumienia relacji między państwem a zbiorowością przebywającą zagranicą. Wpływ migracji na społeczeństwo polskie w tym kontekście nie ma charakteru jednorazowego, ani linearnego, ale cykliczny i wielopoziomowy, w którym aktywnymi uczestnikami są nie tylko migranci i abstrakcyjnie pojęte państwo polskie, ale (jak wyliczono powyżej) struktury europejskiego prawa i systemu arbitrażu prawnego, transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego oraz interesy poszczególnych elementów administracji państwowej. Jest to jednocześnie wpływ mający charakter sprzężenia zwrotnego, gdyż każda reakcja państwowych agend, wywołuje określone działania ze strony migrantów i/lub reprezentujących ich struktur, w tym mediów.

W przypadku kwestii rejestracji samochodów, w odróżnieniu od akcji przeciwko podwójnemu opodatkowaniu, istotnym elementem tej kampanii jest jednak odwołanie się do prawa i instytucji europejskich. Skuteczność owej kampanii w tym kontekście ma konsekwencje nie do przecenienia, gdyż polscy obywatele zwyciężyli z polskim państwem przede wszystkim poprzez umiejętne zastosowanie przepisów prawa UE. W tym kontekście można zatem spodziewać się następnych podobnych inicjatyw oraz akcji. Znamienne w tym wypadku jest zupełne pominięcie w owej obywatelskiej akcji tradycyjnych struktur polonijnych.

Wpływ na ewolucję polityki polonijnej

Być może najbardziej politycznym a jednocześnie niejednoznacznym przykładem wpływu po-akcesyjnych migracji na rozwiązania prawno-instytucjonalne jest zmiana głównego dysponenta środków budżetowych przeznaczonych na realizację polityki polonijnej. Uchwałą Sejmu RP, w 2011 roku, fundusze budżetowe zostały przesunięte z Kancelarii Senatu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Należy podkreślić, iż jak w większości tego typu decyzji politycznych, przyczyny ruchu były złożone, a procesy migracyjne ostatnich lat nie były tu jedyną przesłanką. Deklaracje polityków rządowych i opozycji, wskazują, że poza zmianami społeczno-demograficznymi wśród skupisk polonijnych, za decyzją stały kwestie takie jak: zgodność z Konstytucją, konieczność wpisania polityki polonijnej w szeroko rozumianą politykę zagraniczną RP, większa celowość w procesie dystrybucji środków. Być może był to także krok w stronę dewaluacji politycznej roli Senatu, związany z politycznymi ambicjami rządzącej ekipy. Jednak w wypowiedziach polityków odpowiedzialnych za reorientację polityki polonijnej, kwestia zmian społeczno-kulturowych wywołanych procesami migracyjnymi i konieczność nadążenia za owymi zmianami przez polskie władze pojawia się bardzo regularnie. Wiceszef komisji spraw zagranicznych Robert Tyszkiewicz (PO), stwierdził na przykład, iż „biorąc pod uwagę nową emigrację, polska dyplomacja, a zwłaszcza służba konsularna, w coraz większym zakresie musi zajmować się Polakami za granicą. Zdaniem posła, MSZ ma najlepsze rozeznanie w realnych potrzebach środowiska polonijnego”¹⁸. Podczas rozpisywania konkursów o granty, Ministerstwo dało wprost do zrozumienia, iż oczekuje ofert skierowanych do krajów, które w ostatnich latach stały się głównymi docelowymi krajami migracji Polaków: „MSZ w ramach nowego podejścia do polityki polonijnej nie chce się ograniczać do wspierania tylko naszych rodaków mieszkających na Wschodzie. Resort chciałby, aby w tegorocznym konkursie wzięły też udział organizacje pozarządowe, które będą przedstawiać projekty dla Polaków mieszkających np. na Wyspach Brytyjskich, czy w innych zachodnich krajach”¹⁹. Przegląd zapisów dyskusji w komisjach senackich i sejmowych wskazuje, iż decydenci działali w przekonaniu o jakościowej zmianie w środowiskach polonijnych, wywołanej po-akcesyjnymi migracjami, a jednym ze sposobów wyjścia tym zmianom na przeciw miało być zwiększenie roli MSZ w dysponowaniu środkami budżetowymi oraz położenie większego akcentu na migracje na Zachód Europy.

¹⁸ <http://polska.newsweek.pl/kto-bedzie-lozyc-na-polonie--komisja--powinien-msz,86168,1,1.html>

¹⁹ http://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/nowa_polityka_polonijna_msz_pieniadze_tez_na_zachod_zmiany_w_mediach__depesza_pap_24_10_2012?printMode=true

Przesunięcie środków budżetowych z Senatu do MSZ, wiązało się także z ewolucją priorytetów polityki polonijnej, wpisując ją bardziej w ogólny zarys głównych celów polskiej polityki zagranicznej. W rozumieniu jej autorów, polityka polonijna staje się narzędziem realizacji polskiej racji stanu i ma służyć polskim interesom narodowym. Wątpliwości nie pozostawił minister Radosław Sikorski, który przedstawiając założenia owej polityki położył akcent na rolę politycznej aktywizacji i lobbing polityczny, w jaki polska diaspora powinna się angażować. Szczególnie istotny i politycznie potencjalnie wartościowy, jest lobbing „w krajach zamożniejszych”, które są celem migracji Polaków²⁰. Tutaj założenia nowej polityki polonijnej wskazują na oczekiwania wobec współczesnych migrantów, dotyczące zwłaszcza ich obywatelskiej aktywizacji w celu podniesienia prestiżu Polski. Mówią o tym eksperci oceniający podstawowe założenia nowej polityki polonijnej (Fiń *et al* 2013).

Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami zagranicą zakłada, iż nadszedł czas na ewaluację poprzednich działań polityki polonijnej, a co za tym idzie pojawia się konieczność obiektywnego spojrzenia na jej założenia, cele i efekty. W Programie podkreślono, iż: „dynamika przemian w samych środowiskach powoduje, że niezależnie od wszelkich planów i zamierzeń w dziedzinie współpracy z Polonią i Polakami za granicą, wszystkie podmioty krajowe czeka trudne zadanie odpowiedzialnego zrewidowania własnych osiągnięć i porażek, faktycznego „stanu posiadania” oraz bazy uczestników współpracy. (...) Należy wyeliminować działania, które nie natrafiają na zapotrzebowanie ani z punktu widzenia interesu państwa, ani Polonii i Polaków za granicą”, ponieważ to one być może stały się przyczyną niepowodzeń (Rządowy Program Współpracy z Polonią i Polakami Zagranicą 2011: 6). Jednym z efektów akceptacji bardziej akademickiego spojrzenia na dotychczasowe działania, jest diagnoza przeprowadzona przez Instytut Zachodni w 2013 roku (Fiń *et al* 2013). Dotyczy ona percepcji polityki polonijnej przez środowiska polonijne, a także zawiera pionierskie badanie sondażowe wśród polskich migrantów dotyczące ich gotowości stowarzyszania się, promocji Polski i angażowania w politykę polonijną. Wśród wieńczących raport rekomendacji, autorzy wskazali na postępującą heterogeniczność polskiej diaspory jako jedno z naczelných wyzwań dla polityki polonijnej. Badanie ukazało, iż jedynie mniejszość migrantów jest zainteresowana działalnością w formalnych stowarzyszeniach polonijnych, przy jednoczesnej dość masowej wśród migrantów gotowości do promocji Polski w sferze prywatnej. Podobne wnioski wskazujące na coraz większe zróżnicowania

²⁰ <http://www.senat.gov.pl/prace/senat/posiedzenia/przebieg,44,1.html>

polskiej diaspory zawarte są w badaniu dotyczącym politycznego i obywatelskiego zaangażowania się polskich migrantów poakcesyjnych w Wielkiej Brytanii przeprowadzonym przez Instytut Spraw Publicznych (ISP 2013). Badanie wskazało, iż organizacje 'polskie', czy polonijne to jedynie jedna z możliwych opcji zaangażowania obywatelskiego, a rozumienie politycznego interesu polskich migrantów cechuje duże zróżnicowanie i brak jednolitej definicji, czym ów interes miałby być. Konsekwencją owej heterogeniczności polskiej diaspory według autorów obu badań, jest konieczność odejścia od tradycyjnych metod angażowania diaspory oraz adaptacji polityki polonijnej do nowych warunków.

W tym kontekście warto zaznaczyć, iż pewien rozdzźwięk między aktywnością w organizacjach polonijnych a gotowością do reprezentowania polskich interesów w świecie nie jest zjawiskiem nowym. Przypomina o tym Prof. Marcin Kula: „Nie zapomnę (...) rozmowy, odbytej wiele lat temu z prof. Zubrzyckim z Australii, który, wyraźnie nie przywiązując wagi do działalności kółek polonijnych, powiedział mi, że więcej robi dla Polski i Polonii przez sam fakt dobrej integracji ze społeczeństwem australijskim, przez zostanie profesorem na tamtejszym uniwersytecie i przez stanie się *pars magna* procesu przyjęcia przez rząd australijski polityki wielokulturowości.” (Kula 2014)

Ostatnia kwestia wynika wprost z bezpośredniego wpływu, jaki najnowsza migracja ma na kanały komunikacyjne i tradycje relacji między państwem polskim a ogólnie pojętą *Polonią*. W wyniku heterogenizacji migracji polskich, władze polskie coraz silniej zdają sobie sprawę, iż nie ma jednej reprezentacji Polaków, nawet w obrębie jednego miasta, a obowiązkiem strony krajowej jest owo zróżnicowanie uznać i się doń zaadaptować. Sytuacja dotyczy zwłaszcza dużych aglomeracji miejskich, takich jak Berlin (Praszałowicz 2010) czy Londyn (Dunin-Wąsowicz 2013, Garapich 2013). Wymusza to na władzach polskich nowe sposoby relacji i nawiązywanie kontaktów z nowymi grupami migrantów – takich jak na przykład polscy Romowie, którzy dotychczas nie mieścili się w tradycyjnym pojęciu *Polonii*.

Uogólniając, warto wskazać na ogólną prawidłowość, jaką jest częściowe zastępowanie tradycyjnych układów hierarchicznych wielorakimi układami poziomymi. W miejsce układów: państwo – migrant, państwo – organizacje migracyjne, wchodzi coraz częściej współcześnie układy nowego typu: media krajowe – media migracyjne, instytucje oświatowe krajowe (na przykład ORPEG) - instytucje oświatowe migracyjne (na przykład Polska Macierz Szkolna), stowarzyszenia realizujące w kraju programy pomocy do bezdomnych – stowarzyszenia realizujące programy pomocy do polskich bezdomnych za granicą, zakon

religijny pełniący posługę w kraju i mający doświadczenie w pracy z młodzieżą – ten sam zakon w misji skierowanej do migrantów (na przykład Dominikanie).

Wpływ na politykę przeciwdziałania marginalizacji migrantów

Istotna kwestia poruszana przez trzeci sektor w Polsce, a mająca wpływ na formalno-prawny status migrantów i ich prawa, dotyczy kwestii marginalizacji społecznej, a zwłaszcza bezdomności z którą w coraz większym stopniu spotykają się Polacy za granicą (Garapich 2013, Mostowska 2012). Będące konsekwencją klasowych nierówności, dyskryminacji na rynkach pracy jak i niskiego kapitału kulturowego migrantów, bezdomność i ubóstwo polskich migrantów stało się głośnym medialnie fenomenem, niemniej nie traktowanym jako priorytet, czy nawet przedmiot polityki polonijnej. Ta bowiem skierowana jest przede wszystkim do środowisk opiniotwórczych i skupionych na działaniach kulturotwórczych, a nie pomocowo-społecznych.

W tę dziedzinę zaangażowały się organizacje trzeciego sektora w Polsce, posiadające doświadczenie w pracy z bezdomnymi. W ostatniej dekadzie, organizacje pomocowe w Polsce, głównie Barka, zainicjowały szereg intensywnych działań przeciwdziałających problemowi dotyczącemu migrantów, tym samym umiędzynaradawiając swoją działalność i nawiązując kontakty z władzami centralnymi i samorządowymi czy organizacjami trzeciego sektora w wielu krajach Unii Europejskiej²¹. W tym kontekście jednym z głównych efektów wpływu poakcesyjnych migracji na trzeci sektor w Polsce zajmujący się kwestiami marginalizacji społecznej jest jego wejście w transnarodową i europejską przestrzeń publiczną. Wykorzystanie europejskich środków budżetowych, akcentujących transnarodową działalność, dobitnie przyczyniło się do poszerzenia działalności owych organizacji.

Rozdźwięk między priorytetami nowej polityki państwa wobec polskiej diaspory a problemami społecznymi dotyczącymi polskich migrantów, zwłaszcza w przypadku bezdomności, ukazuje problem założeń polityki polonijnej, której ostatecznym celem nie jest objęcie całości polskiej diaspory, a jedynie jej wybranych przedstawicieli, których państwo polskie wybiera jako swoich nieformalnych ‘ambasadorów’. Selekcja ta, w której odróżnia się emigrantów lepszych od gorszych, może mieć potencjalnie charakter wykluczenia społecznego (Garapich 2013a), a elityzm polityki polonijnej, potencjalnie może stanowić problem związany z koniecznością przestrzegania zasady równego traktowania obywateli przez państwo. Kwestia ta, podnoszona przez szereg organizacji pozarządowych, przede

²¹ <http://barka.org.pl/category/dzialania-i-projekty/partnerstwa-zagraniczne>

wszystkim przez Barkę, jest bardzo istotna, wskazuje bowiem na konieczność debaty publicznej w sprawie skutecznego dysponowania środkami polityki społecznej wobec diaspory, a co za tym idzie ustalenia jej priorytetów. Organizacje pomocowe mają inną wizję owych priorytetów, kładąc nacisk na wsparcie i pomoc prawną, kosztem reprezentacji elit i realizacji racji stanu. Z uwagi na silne upolitycznienie tej kwestii, można uznać, iż pytanie, na co powinny być wydawane pieniądze z tej puli, będzie stale pozostawać pod wpływem rozwoju sytuacji polskiej diaspory. Podsumowując, najistotniejszą zmianą wynikłą wskutek najnowszych migracji jest w tym względzie właśnie wyjście naprzeciw zmieniającej się rzeczywistości i gotowość adaptacji ze strony państwa polskiego do nowych warunków. Sytuacja ta pozwala na ostrożny optymizm, jeśli chodzi o przyszłość relacji między państwem polskim a migrantami.

Wpływ na sferę edukacji wśród migrantów

Edukacja polskich migrantów była szczególnym priorytetem polityki polonijnej i szereg ostatnich raportów wskazuje na istotne zmiany, jakie przechodzą placówki edukacyjne prowadzone przez instytucje polonijne (Irek *et al* 2012). Intensyfikacja migracji po 2004 miała jednak także szczególny wpływ na instytucje edukacyjne w Polsce, które zostały bezpośrednio dotknięte odpływem znacznej liczby młodych ludzi. W tym sensie migracje miały wpływ na dalekosiężną strategię polskich placówek edukacyjnych przede wszystkim szkół wyższych. Wyjazdy ludzi młodych oznaczają, iż dla szkolnictwa wyższego w Polsce migracje stanowią potencjalne zagrożenie utraty studentów, ale także i szansę na dalszą ekspansję i na wczesnym etapie migracji poakcesyjnych, polskie placówki zdały sobie z owego procesu sprawę. W kilku przypadkach, szkoły wyższe zdecydowały się na inwestycje w placówki zagraniczne w celu utrzymania związku ze swoimi byłymi studentami, bądź rekrutację nowych. Przypadek Polskiego Ośrodka Naukowego Uniwersytetu Jagiellońskiego jest tutaj znamieny. Z pomocą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, UJ otworzył w Londynie centrum edukacyjne, w którym oferowane są kursy podyplomowe, zaoczne studia magisterskie, kursy doskonalenia zawodowego dla nauczycieli polskich szkół sobotnich oraz organizowane różne imprezy o charakterze kulturalno-oświatowym. Podobne inicjatywy prowadzą też prywatne szkoły wyższe, głównie w Londynie. W ten sposób migracje skłoniły placówki edukacyjne do maksymalizacji swoich działań w celu przyciągnięcia studentów oraz do ekspansji poza granice kraju w celu nadążania za studentami. Na efekty owej ekspansji należy jeszcze poczekać, niemniej jest to istotna zmiana w strategii polskich placówek edukacyjnych.

Podsumowując, makrospołeczny i polityczny wpływ poakcesyjnych migracji na konkretne rozwiązania polityczne i formalno-prawne ma charakter zasadniczy, wskazuje bowiem na wielopoziomowość i dynamikę wpływu migracji na rozwiązania instytucjonalne w Polsce. Wpływ jest jednocześnie namacalnym wskaźnikiem zmian społecznych, jakim ulega polska diaspora, a co za tym idzie, formalne relacje między państwem a diasporą. Migracje poakcesyjne w zasadniczy sposób wpływają na te relacje wywołując zmiany w tradycyjnych sposobach komunikacji między państwem a organizacjami polonijnymi, które siłą tradycji reprezentowały Polaków zagranicą. Kryzys mandatu społecznego, jaki owe tradycyjne reprezentacje doświadczają (Dunin-Wąsowicz 2013, Pustułka 2013) oznacza, że migranci znajdują inne strategie osiągania celów w relacji z państwem, wykorzystując bądź nowoczesne środki komunikacji, akcje bezpośrednie, bądź arbitraż instytucji europejskich.

Zestawienie wyżej wymienionych *case studies* w postaci akcji polityczno-społecznych inicjowanych przez polskich migrantów, wraz z zasadniczą zmianą kierunków i adresatów polityki polonijnej państwa będącej obecnie w gestii MSZ, pokazuje głęboką niewspółmierność i nieadekwatność koncepcyjnych i formalnych narzędzi jakimi dysponuje państwo polskie planujące – zgodnie z nowym programem współpracy z Polakami zagranicą - w większym stopniu zacieśniać relacje z diasporą, zwłaszcza z bogatszych państw. Wspomniane akcje polityczno-społeczne mające bezpośredni wpływ na rozwiązania formalno-prawne w Polsce, nie mieszczą się bowiem w tradycyjnym paradygmacie relacji ‘państwo-Polonia’. Zależą one w dużo mniejszym stopniu od formalnej reprezentacji ‘Polonii’ i relacji między tradycyjnymi ośrodkami administracji publicznej odpowiedzialnymi za relacje z Polakami zagranicą – Senatem, MSZ, czy organizacjami w rodzaju Wspólnoty Polskiej. Nie oznacza to zupełnej nieadekwatności tradycyjnych mechanizmów, a jedynie równoległość inicjatyw polityczno-społecznych na różnych poziomach i skali oddziaływania – lokalnej, centralnej i transnarodowej. Powyższe przykłady są też ilustracją opisanego na wstępie funkcjonowania transnarodowych pól społecznych i coraz ściślejszego zazębiania się i zachodzenia na siebie społecznych bytów określanych jako społeczeństwo polskie i diaspora polska.

Dyfuzja kulturowa oraz transfery społeczne do miejsc pochodzenia migrantów

Wpływ migracji poakcesyjnych na społeczeństwo polskie obejmuje także istotną kwestię zmian norm, wartości i zachowań, jakie następują w wyniku migracji. Migranci, ich rodziny, z którymi utrzymują kontakt, migranci powrotni są potencjalnymi katalizatorami

zmian kulturowo-społecznych, jakie następują w Polsce. Badania podejmujące ten temat z konieczności są badaniami monograficznymi, poświęconymi poszczególnym miejscowościom, z których pochodzą migranci i trudno jest ekstrapolować ich wyniki na całe polskie społeczeństwo (Krzyżowski 2009). Zmiany poprzez dyfuzję nie mają charakteru jednokierunkowego i stałego, ale wielokierunkowy a przede wszystkim mający miejsce w translokalnym polu społecznym. Wiele aspektów owych zmian zostało uwzględnione w poszczególnych częściach raportu Polskiej Akademii Nauk (PAN 2014), zwłaszcza zmian, które prezentują ścieżki migracyjne migrantów powrotnych, ich adaptacje na polskim rynku pracy, czy efekty społeczne tzw. pieniądza migracyjnego. Niemniej zmiany w bardziej jakościowym i kulturowo-nośnym polu, są nadal przedmiotem badań i dyskusji badaczy.

Przemiany społeczno-kulturowe w trzech translokalnych polach społecznych są obecnie przedmiotem badania wspomnianego na początku tego tekstu, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (Grabowska-Lesińska *et al*, 2013). Skupiają się na zmianach w zachowaniach, normach i wartościach wśród mieszkańców (zarówno migrantów, migrantów powrotnych jak i nie-migrantów) Sokółki (woj. podlaskie), Trzebnicy (woj. dolnośląskie) i Pszczyny (woj. śląskie). Te trzy porównywalne pod względem wielkości miejscowości były przedmiotem badań etnograficznych, a z migrantami z tych miast przebywającymi w Wielkiej Brytanii przeprowadzane były wywiady pogłębione. Wstępne wnioski z badania dotyczą przede wszystkim 1) procesu dyfuzji oraz 2) ich efektów w skali mikro i mezo – na poziomie indywidualnych zachowań oraz życia społecznego w danej miejscowości.

Proces dyfuzji nie jest procesem jednolitym i zależy od wielu czynników. Wspomniane badanie miało charakter jakościowy, skupiający się na perspektywie jednostek zaangażowanych w procesy migracyjne, bądź będących osobami, na które owe procesy oddziałują. W ostatecznym rozrachunku, zgodnie z antropologicznymi teoriami działania, dyfuzja zachodzi w wyniku personalnej interakcji z innymi aktorami społecznymi. W celu identyfikacji dynamiki dyfuzji, badacze wyodrębnili więc jednostki, które w procesie dyfuzyjnym grają decydującą rolę. To osoby, które w społeczności lokalnej w wyniku własnych migracyjnych doświadczeń, są generatorami zmiany społecznej. W celu łatwiejszej identyfikacji osoby te określono terminem *dyfuzorów*. Przykładowo, *dyfuzorzy* z Sokółki, po przyjeździe do Polski rozpoczęli działalność, która umożliwiła im kontakt z dużym gronem lokalnej społeczności (odbiorcami dyfuzji), co pozwoliło im na większą skalę inicjować ważne zmiany społeczne. Ilustracją jest zachowanie kosmetyczki, która fundusze zyskane podczas wyjazdu zainwestowała w szkolenie; przykład pokazuje, iż efektem migracji może być większa emancypacja kobiet na rynku pracy oraz asertywność w dążeniu do celów.

Badania etnograficzne w tej miejscowości wskazały, iż osoba ta cieszy się opinią dość niezależnej, kwestionującej zakorzenione w Sokółce tradycyjne wzorce rodziny i ról przypisanych do płci. W swojej pracy stara się nakłonić klientów (obu płci) do zmiany postaw dotyczących wyglądu fizycznego i autoprezentacji (Grabowska-Lusińska *et al* 2013). To samo badanie wskazało też na podobne zmiany w podejściu kobiet-migrantek do własnego ubioru, pojęcia co ‘wypada, a co nie’ nosić w miejscach publicznych, czy też próby przeszczepiania nowych sposobów spędzania wolnego czasu (np. jogging). Innym przykładem dyfuzji w skali mikro jest pojawiająca się w badaniu kwestia kultury jazdy samochodem, zwyczajów kurtuazji na drodze i zasad bezpieczeństwa. Badani migranci wskazywali, iż generalnie ludzie mający doświadczenie przebywania w Wielkiej Brytanii są bardziej skłonni na te kwestie zwracać uwagę i wprowadzać zmiany dotyczące kultury osobistej w miejscowości pochodzenia.

Zmiana na poziomie wartości i postaw dotyczy też szeroko pojętych kwestii związanych z tolerancją wielokulturowego charakteru społeczeństwa miejskiego. Próbując odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje coś, co można by transferować do małych miast w Polsce z Wielkiej Brytanii badacze zaproponowali hipotezę, iż zamieszkiwanie w wielokulturowym społeczeństwie może być dla migrantów nowym doświadczeniem kontaktu z innym. Temat ten pojawił się w wielu rozmowach przeprowadzonych z emigrantami powrotnymi, a *innym* były osoby definiowane w kategorii odmienności rasowej, religijnej czy orientacji seksualnej. Spotkania z kulturowo odmiennym *innym* mają dla rozmówców duże znaczenie i są relacjonowane tym, którzy w Polsce pozostali. Nie można powiedzieć, iż efekt owych transferów będzie jednolity. Badania wskazują, iż z jednej strony może on wpływać na zakwestionowanie i przewartościowanie pewnych stereotypów, z drugiej na ich tym mocniejsze zakorzenienie i potwierdzenie (Grabowska-Lusińska *et al* 2013; Gawlewicz 2013).

W kontekście analizy mechanizmów transferowania przekazów społecznych, czyli nie tego, *co* zostaje przetransferowane, ale *jak* przebiega ten proces, badacze podkreślają, iż dyfuzja w wyniku migracji nie jest procesem harmonijnym, bezkonfliktowym i jednoznacznym dla uczestniczących aktorów społecznych. Jak każda zmiana społeczna, czy też potencjalny jej katalizator, dyfuzja generować może również postawy naznaczone nieufnością, niechęcią i kontestacją samego faktu dyfuzji, jak również innowacji w jej wyniku następującej. Migranci niejednokrotnie kwestionują w ogóle sam fakt zmian społecznych wywołanych migracjami zagranicznymi i często w kolektywnych dyskusjach podkreślają statyczność i petryfikację relacji społecznych w miastach pochodzenia. Powyższe

oznacza, iż w sferze dyskursywnej, sferze tworzenia znaczeń kulturowych, efekty transferów społecznych obwarowane są różnymi stereotypami, tabu, sankcjami i tego, co w trakcie badań terenowych badacze określili 'kulturowym zaimpregnowaniem' na zmiany (do tego typu sankcji należy np. wyśmiewanie 'londyńczyków' którzy afiszują się swoim nowo nabytym bogactwem, krytyczny stosunek do 'nowinek', do innowacyjnych norm, bądź stereotyp miasta pochodzenia jako niezmiennie statycznego). Nie oznacza to jednak wcale, iż zmiany nie zachodzą, ani, że transferów nie ma. Badacze wskazują, iż zmiany mogą zachodzić właśnie w skali mikro, ponieważ w skali makro, czy kolektywnej mają małe szanse przebiccia czy uzyskania społecznego mandatu. Dlatego nic dziwnego, iż zmiany w skali mikro dotyczą sfery prywatnej, intymnej, niekiedy silnie związanej z tożsamością płciową i ciałem (makijaż, noszenie legginsów, jogging). W tym sensie dyfuzja następuje, ale w wyniku specyficznej konstruowanej od pokoleń lokalnej kultury migracyjnej, potencjał zmiany społecznej jest minimalizowany i ograniczony do przestrzeni prywatnej.

Szczególnym zainteresowaniem polskich badaczy cieszyła się kwestia dyfuzji norm związanych z kulturą pracy, przedsiębiorczością i innowacyjnością. W swoich badaniach Gmaj i Małek (2010) dokumentują, iż migranci powrotni są skłonni przenosić pewne wartości związane z kulturą pracy czy umiejętnością pracy w nowych warunkach, podobnie Brzozowski (2012) wskazuje na przykładzie re-emigrantów z regionu śląskiego, iż są oni bardziej skłonni po powrocie z migracji do zakładania nowych firm, aniżeli przed wyjazdem. Podobnie brzmiące dane z Diagnozy Społecznej wskazujące, iż re-emigranci lepiej oceniają swoje miejsce na rynku pracy i są bardziej pewni siebie w wyniku migracji, krytyce poddał jednak Kaczmarczyk (2013) pokazując, iż przy uwzględnieniu cech społeczno-demograficznych, migranci powrotni nie różnią się pod wielu względami od osób, które nie migrowały. W analizie dotyczącej konsekwencji migracji dla kompetencji zawodowych i kulturowych (Brzozowski, Kaczmarczyk 2014) autorzy podkreślają jednak zbyt krótki (dotychczas) przedział czasowy, który utrudnia zaobserwowanie wyraźnych zmian zaistniałych w wyniku migracyjnych transferów społecznych.

Podsumowując należy podkreślić, iż badania dotyczące dyfuzji kulturowej i wpływu, jaki migranci poakcesyjni wywierają i będą wywierać na miejsca pochodzenia w kraju, są dopiero w fazie rozwoju i opracowywania ogólnych wniosków. Siłą rzeczy wpływ ów ma charakter nierównomierny i wielopoziomowy zależny od tego skąd i dokąd wyjeżdżają, jakie jest ich doświadczenie osobiste z szeroko pojętą *odmiennością* oraz jakie wartości wyznają. Trudno jest jednoznacznie na przykład odpowiedzieć na pytanie na ile migranci stają się bardziej tolerancyjni wobec odmienności kulturowej w wyniku migracji, niemniej ogólna

opinia badaczy zajmujących się tą kwestią w różnych kontekstach (Grabowska-Lusińska *et al* 2013; Gawlewicz 2013; Galent, Goddeeris, Niedźwiedzki 2009; Krotofil 2011) wskazują, iż procesy modernizacyjne i doświadczenie życia w dużych ośrodkach miejskich sprzyja postawom bardziej tolerancyjnym wobec odmienności. Polscy migranci siłą rzeczy konfrontowani są z odmiennością i w wielu wypadkach silnym zróżnicowaniem kulturowym, religijnym oraz klasowym, w związku z czym nabywają odpowiedniego *know-how* odnośnie życia w zróżnicowanym społeczeństwie. Podobną ‘normalizację’ odmienności wskazywali badani w Wielkiej Brytanii (Eade *et al* 2005), co przywodzi na myśl koncepcję Stephena Vertoveca o ‘obywatelskiej integracji’ w dużych aglomeracjach miejskich, polegającej na strategicznym przyjęciu zasad kurtuazji i grzeczności wobec super-zróżnicowania (Vertovec 2008). Z uwagi na kompleksowość zjawiska, należy jednak ostrożnie podchodzić do owej kwestii i czekać na dalszy rozwój badań w tej materii. Pytanie na ile polskie społeczeństwo stało się bardziej tolerancyjne w wyniku migracji sporej jego części na Zachód Europy, pozostawić należy na razie otwartym.

Podsumowanie

Przegląd powyższej problematyki pozwala stwierdzić, iż wpływ najnowszej, dopiero formującej się diaspory polskiej na społeczeństwo i państwo polskie ma charakter bezprecedensowy, dynamiczny i wielopoziomowy. Nowa sytuacja formalno-prawna związana z członkostwem Polski w Unii Europejskiej wraz z ogólnymi procesami modernizacyjnymi i zmianami w sferze kultury w wyniku globalizacji skutkują nowymi formami relacji między aktorami społecznymi tworzącymi transnarodowe pola społeczne, w których zachodzą opisywane zjawiska. Jeśli poprzednio relacje te opisywano w kategoriach komunikacji między Polską a ogólnie pojętą Polonią, dzisiaj sytuacja uległa daleko idącej komplikacji i zróżnicowaniu relacji. Aktorami społecznymi oddziałującymi na siebie są poszczególne agendy państwa polskiego (MSZ, Senat, MEN), tradycyjne struktury polonijne, nowo-powstałe organizacje, instytucje europejskie, nieformalne grupy wywierające nacisk i wpływ na decydentów oraz jednostki, poprzez które dochodzi do dyfuzji kulturowej między krajami osiedlenia a społecznościami skąd pochodzą migranci. Aby osiągnąć swoje cele, migranci w relacji z państwem polskim odnoszą się do instytucji europejskich, nieformalnych sposobów oddziaływania, czy organizacji w krajach osiedlenia – takich jak związki zawodowe, organizacje obrony praw człowieka, czy media.

Oznacza to, iż najdonioślejszym efektem migracji poakcesyjnych w tej sferze jest coraz większa demokratyzacja i pluralizacja relacji społecznych. Aby osiągnąć swe cele, migranci

polscy nie muszą się już opierać się na tradycyjnych strukturach polonijnych i ich reprezentantach, ale mogą odwołać się do instytucji europejskich, bezpośrednio do agend rządowych, czy społeczeństwa obywatelskiego w obu krajach. Przykłady zmian prawnych w przypadku podwójnego opodatkowania, czy rejestracji samochodów przywożonych przez re-emigrantów z Wielkiej Brytanii czy Irlandii dobitnie pokazują, w jaki sposób migranci skutecznie sięgają po nowe formy wywierania wpływu w nowej sytuacji formalno-prawnej.

W skali mikro, wpływ najnowszych migracji na zachowania, wartości i normy jest o wiele trudniejszy do uchwycenia, niemniej wstępne badania wskazują, iż równolegle do zmian kulturowych wynikłych z procesów modernizacyjnych, dyfuzja kulturowa z krajów osiedlenia do miejsc pochodzenia także przyczynia się do zmian społecznych – zwłaszcza jeśli chodzi o podział ról społecznych w obrębie rodziny, podejście do religijności, pracy czy przedsiębiorczości i indywidualnej sprawczości. Sfera kultury i zmian stymulowanych przez migracje jest jednak tak szeroka i wieloznaczna, iż koniecznym wydaje się zainicjowanie dalszych, bardziej przekrojowych badań na ten temat.

Zmiany w sferze dyskursu publicznego i debat na temat emigracji w Polsce w wyniku migracji, wydają się w mniejszym stopniu fundamentalne. Jak wskazały badania dotyczące medialnego obrazu migracji, a także obserwacja debat politycznych, migracje w kulturze polskiej nadal często traktowane są jako gra o sumie zerowej, której bieguny wyznaczają pojęcia indywidualnego zysku i kolektywnej straty. Pomimo badań wskazujących na funkcjonowanie transnarodowych pól społecznych, w których granica między społecznościami migrantów a społeczeństwem polskim jest płynna i zamazana, dyskurs publiczny nadal operuje pojęciami przeciwstawiającymi i odgraniczającymi obie grupy, co odtwarza fałszywą percepcję migracji jako aktu definitywnego i nieodwracalnego. Efektem jest także percepcja emigrantów jako fundamentalnie i ekskluzywnie ‘przynależnych’ do kraju osiedlenia, pomijając w ten sposób rzeczywistość społeczną, w której migranci *de facto* funkcjonują w obu społeczeństwach naraz – poprzez przekazy zarówno pieniężne, jak również społeczne, poprzez uczestnictwo w życiu politycznym, rodzinnym, etc. Analiza przyczyn trwałości owych struktur dyskursywnych w przypadku polskiej kultury wykracza poza tematykę niniejszej ekspertyzy, niemniej należy podkreślić, iż mamy tutaj do czynienia z głęboko zakorzenioną percepcją migracji jako aktu ucieczki od kolektywnej odpowiedzialności za los społeczeństwa i państwa – motyw obecny już w XIX wieku.

Mimo trwałości owych symbolicznych struktur, należy podkreślić, iż proces pluralizacji doświadczenia migracyjnego ma miejsce także i w tej sferze życia społecznego. Indywidualny dyskurs migrantów, w którym akcent położony jest na doświadczenie ludzkie,

pomijając dychotomię strata/zysk, a powstały jako reakcja na moralny wydzźwięk dyskursu kolektywnej straty, także przebija się do świadomości polskiej opinii publicznej, aczkolwiek w o wiele mniejszym stopniu. Głos samych migrantów mimo, iż mniej słyszalny i także narażony na stereotypizację, dociera coraz wyraźniej poprzez media, kulturę popularną (seriale telewizyjne, muzykę), a także codzienne doświadczenia w obrębie rodzin migranckich.

Rekomendacje

Wpływ migracji poakcesyjnych niesie w sobie dla społeczeństwa polskiego znaczny potencjał modernizacyjny. Dlatego powyższe opracowanie pozwala na wysunięcie szeregu rekomendacji dla polskich decydentów lub wykonawców polityki społecznej skierowanej wobec polskich migrantów, jak również do przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego pracujących z migrantami.

- Jedną z przyczyn zróżnicowanego wpływu migracji poakcesyjnych na społeczeństwo polskie jest postępująca i dynamiczna heterogeniczność populacji określanej jako ‘polscy migranci’. Zróżnicowanie pod względem wykształcenia, pracy, tożsamości, miejsca pochodzenia i osiedlenia, nabywania norm i wartości kulturowych w kraju docelowym będzie coraz silniej dawało o sobie znać wraz z pojawianiem się nowych pokoleń, większą liczbą małżeństw mieszanych pojawianiem się nowych potrzeb i wyzwań. Heterogeniczność polskich migrantów oznacza także zróżnicowanie form i sposobów komunikacji ze społeczeństwem polskim i polskimi władzami, na które winny być one gruntownie przygotowane.
- Powyższe zróżnicowanie powinno przez koordynatorów polityki polonijnej być traktowane nie jako problem, czy przeszkoda, ale zasób i wartość dodana w relacjach z diasporą. Wielogłos polskich migrantów winien być kierunkowskazem do zachowania równowagi we wspieraniu różnych grup i inicjatyw o charakterze politycznym, czy quasi-politycznym. Skoro polska diaspora będzie jeszcze bardziej zróżnicowana w przyszłości (zważywszy np. na skalę małżeństw mieszanych) należy już teraz konceptualnie otwierać pojęcie ‘Polonii’, obejmując nią grupy odchodzące od tradycyjnych i esencjalnie traktowanych tożsamości polskich.
- Uznanie zróżnicowania polskiej migracji winno iść w parze z przeciwdziałaniem wykluczeniu tych migrantów, którzy z wielu względów traktowani są jako ‘gorsi’ bądź ‘wstydlivi’ dla wizerunku polskiego społeczeństwa zagranicą.

- Komunikacja i nawiązywanie relacji z polskimi migrantami winno ulec daleko idącej decentralizacji, zmierzając do uznania roli społeczności lokalnych w korzystaniu z kapitału społecznego i kulturowego zdobytego przez migrantów związanych z miejscowościami pochodzenia. Tradycyjne, centralne reprezentacje polonijne z poszczególnych krajów nie zawsze posiadają dostateczny mandat społeczny do reprezentowania ogółu polskich migrantów.
- W debatach publicznych należy o wiele silniej akcentować funkcjonowanie transnarodowych pól społecznych łączących polskie społeczeństwo i społeczności migrantów. Należy wystrzegać się kategorycznego i ekskluzywnego definiowania polskich migrantów jako „straconych” dla Polski, którzy przez fakt fizycznej nieobecności, jakoby nie uczestnicząc społecznie w Polsce. Należy wyłuskiwać i akcentować takie formy uczestnictwa w transnarodowych polach społecznych, które wskazywałyby możliwość bycia zakorzenionym w obu społeczeństwach naraz.
- W tym celu należy w debatach medialnych i publicznych eksponować rolę „pieniądz migracyjny”, a także biznesowo-ekonomicznych powiązań między Polską a krajami docelowymi, napędzających lokalne gospodarki, z których wyjeżdżają migranci (firmy transportowe, wysyłkowe, firmy transferujące pieniądze, hurtowanie zaopatrujące polskie sklepy za granicą etc.).
- Debaty publiczne winny brać pod uwagę, iż polskie społeczności zagranicą i polskie społeczeństwo to w istocie zbiory łączne i zachodzące na siebie. Należy wystrzegać się kategorycznego używania dychotomii zysk/strata.
- Należy o wiele większym stopniu stymulować produkcję kulturalną określającą i nazywającą doświadczenie migracyjne w różny sposób w celu wydobywania dyskursu publicznego poza dychotomię zysk/strata i włączenie innych indywidualnych doświadczeń związanych z migracjami.
- W programach edukacyjnych i medialnych należy silniej przedstawiać rolę migracji i doświadczeń migracyjnych jako jednego z etapów, a nie ostatecznych wyborów życiowych.
- Na szczeblach lokalnych należy podejmować dyskusje i debaty publiczne dotyczące sposobów jak najlepszego wykorzystania doświadczeń migrantów powrotnych, bądź kontaktów z migrantami w celu polepszenia jakości życia w danym miejscu.

Bibliografia

- Brzozowski J. (2012), *Analiza wpływu powrotów z emigracji na rozwój województwa śląskiego*, w: Szymańska J., Ulański C., Bieńkowska D. (red.), *Zaraz wracam... albo i nie. Skala powrotów, motywacje i strategie życiowe reemigrantów z województwa śląskiego*. Kraków: Centrum Doradztwa Strategicznego sc.
- Brzozowski J. & Kaczmarczyk P. (2014), *Konsekwencje migracji poakcesyjnych z Polski dla kompetencji zawodowych i kulturowych polskiego społeczeństwa*. Ekspertyzy Komitetu Badań nad Migracjami PAN.
- Dunin-Wąsowicz R. (2013), *Polacy w brytyjskim społeczeństwie obywatelskim – analiza formalnych stowarzyszeń i organizacji*. [w:] J. Kucharczyk (red) *Nic o nas bez nas. Partycypacja obywatelska Polaków w Wielkiej Brytanii*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych
- Eade, J., S. Drinkwater M. Garapich (2006), *Class and ethnicity – Polish migrants in London*, Economic and Social Research Council End of Award Report, RES-000-22-1294.
- Erdmans, M.P. (1992), *The Social Construction of Emigration As a Moral Issue*. Polish American Studies, 49 (1).
- Fiń A., Legut A., Mazurek K., Nowak W., Nowosielski M., Schöll-Mazurek K. (2013), *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Galent M., Goddeeris I., D. Niedźwiedzki (2009), *Migration and Europeanisation*. Nomos, Kraków.
- Garapich, M. (2008), *The Migration Industry and Civil Society: Polish Immigrants in the United Kingdom Before and After EU Enlargement*. Journal of Ethnic and Migration Studies, 34 (5).
- Garapich M. (2013), *Polska kultura migracyjna po 2004 roku – między zmianą a tradycją*. [w:] *Współczesne polskie migracje: strategie - skutki społeczne – reakcja państwa*, red: M. Lesińska, M. Okólski. Studia Migracyjne, WUW; Warszawa.
- Garapich, M. P. (2013a), *Homo Sovieticus Revisited – Anti-Institutionalism, Alcohol and Resistance Among Polish Homeless Men in London*. International Migration. doi: 10.1111/imig.12041.
- Garapich M.P. (2009), *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Uwarunkowania stowarzyszeniowości etnicznej i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, red. M. Duszczek, M. Lesińska, Warszawa: Wydawnictwo „Petit”.

- Gawlewicz A. (2013), *Pomiędzy/poza rasizmem i tolerancją: Spotkania polskich migrantów z Innością oraz transfer wartości i postaw wobec różnorodności*; referat na konferencję: „Polscy migranci w Europie”, KBnM PAN, Instytut Europeistyki UJ, Kraków 29-30 listopad.
- Gmaj K., Małek A. (2010), *Powroty Polaków po 2004 roku: wyniki badania ilościowego*, w: Iglicka K. (red.) *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009), *Migracja ostatnia?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grabowska-Lusińska I., Jaźwińska E., Radziwinowicz A., Garapich M. (2013), *Dyfuzja kulturowa poprzez migracyjne przekazy społeczne pomiędzy Polską i Wielką Brytanią-wstępne ustalenia z badań*. Referat wygłoszony podczas Seminarium Doroczne Ośrodka Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Bobrowa Dolina, 20 września.
- Glick-Schiller, N., Basch, L., Szanton Blanc C. (1995), *From Immigrant to Transmigrant: Theorizing Transnational Migration*. *Anthropological Quarterly*, 68 (1).
- Irek M., Małek A., Napierała P., Praszałowicz D., Pustułka P., Pyłat J. (2012), *Polskie szkolnictwo w Wielkiej Brytanii: tradycja i nowoczesność*, Polska Akademia Umiejętności, http://pau.krakow.pl/Polskie_szkolnictwo_UK/Polskie_szkolnictwo_UK_RAPORT.pdf.
- Kaczmarczyk P. (2013), *Matching Return Migrants' Competencies and Labour Market Needs – the Case of Polish Returnees*, w: *Matching Migrants' Competencies and Labour Market Needs*. Paryż: OECD.
- Krotofil J. (2011), *If I am to be a Muslim, I have to be a good one'. Polish migrant women embracing Islam and reconstructing identity in dialogue with self and others*. [w]: *Muslims in Poland and Eastern Europe. Widening the European Discourse on Islam*, K. Górak-Sosnowska (ed.), University of Warsaw.
- Krzyżowski Ł. (2009), *Między gminą Radgoszcz a resztą Europy: ku antropologii transmigracji*, Kraków: NOMOS.
- Kucharczyk J. (2013), *Nic o nas bez nas. Partycypacja obywatelska Polaków w Wielkiej Brytanii*. (red.) Instytut Spraw Publicznych; Warszawa
- Kula M. (1999), *Polonia to najpierw ludzie a dopiero potem Polonia*. *Przegląd Polonijny*, 25 (1).
- Kula M. (2014), recenzja z pracy: Jerzy Mazurek, *Piórem i czynem. Kazimierz Warchałowski (1872–1943) – pionier osadnictwa polskiego w Brazylii i Peru*, *Biblioteka Iberyjska*, Warszawa 2013, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 40 (4).

- Levitt P. (1998), *Social Remittances: Migration Driven Local-Level Forms of Cultural Diffusion*, *International Migration Review* 32 (4).
- Levitt P. & Lamba-Nieves D. (2011), *Social Remittances Revisited*, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 37 (1).
- Nowosielski M. (2012), *Polacy w Niemczech. Stan i perspektywy badań*, „Przegląd Zachodni”, t. 3.
- Okólski M. (2012), *Modernising impacts of emigration*, *Studia Socjologiczne*, 3 (206).
- Paluch A. K. (1976), Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”, *Przegląd Polonijny*; 2 (2).
- Praszałowicz D. (2010), *Polacy w Berlinie. Strumienie migracyjne i społeczności imigracyjne. Przegląd badań*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Richter O. (2012), *Medialny obraz migracji Polaków do krajów Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku na podstawie analizy treści tygodników opinii*. CMR Working Papers 53/111.
- Marody M. (2009), Trzy Polski – instytucjonalny kontekst strategii dostosowawczych, w M. Marody (red.) *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Micińska, M. (2004), *Zdrada, dezercja czy jedyna szansa? Dyskusje wokół tzw. emigracji talentów z ziem polskich w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w.* W: Jan E. Zamojski (red.), *Migracje i Społeczeństwo* t. 9. Warszawa: „Neriton”.
- Mostowska M. (2012), *Homelessness abroad: ‘Place utility’ in the narratives of the Polish homeless in Brussels*, *International Migration*, vol. 51 (4).
- White, A., (2011), *Polish families and migration since EU accession*. Bristol: Policy Press.
- Vertovec S. (2001), *Transnationalism and identity*, *Journal of Ethnic and Migration Studies* vol. 27 (4).
- Vertovec S. (2008), “New Complexities of Cohesion in Britain”. Communities and Local Government Publications, online:
http://www.compas.ox.ac.uk/fileadmin/files/Publications/Reports/Vertovec%20-%20new_complexities_of_cohesion_in_britain.pdf